№ 174. Poniedziałek 1. Sierpnia 1864. Rok wydania 54.

Z Dodatkami kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 4 zł.: miesięcznie 1 zł. 40 cent. Z pocztą: kwartalnie 5 zł.; miesięcznie 1 zł. 75 c. w. a.

GAZETA LWOWSKA.

Insercya w półkolumnie drukiem garmont, 7 centów od wiersza. — Reklamacye są wolne od opłaty pocztowej.

Część nieurzędowa.

Lwów, 1. sierpnia.

Posiedzenie konferencyi wiedeńskiej wyznaczone na dzień 29. lipca, nie przyszło do skutku, lecz do następnego dnia na godzinę w pół do trzeciej po południu odroczone zostało. Pełnomocnicy mocarstw zebrali się wprawdzie w oznaczonej godzinie, lecz do formalnej narady przyjść nie mogło dla braku przygotowanego materyału. Zdaje się, iż zwłoka leży w trudnej komunikacyi telegraficznej z Kopenhagą, która na prostej linii obecnie jest przerwana, tak iż depesze znaczne koło robić muszą.

Berlińska *Spenersche Ztg.* odebrała telegram z Wiednia z d. 29. lipca, według którego rozejm podobno na krótki czas przedłużony być ma. Na podstawę do negocyacyi pokojowych dotąd się jeszcze w Wiedniu nie zgodzono. P. Bismark powołany być miał do Króla pruskiego i miał do Gasteinu wyjechać.

Parlament angielski w dn. 29. lipca odroczony został. W mowie tronowej Królowa wyraziła żal z powodu nieudania się negocyacyi pokojowych i zarazem nadzieję, iż pokój wkrótce przywrócony będzie. Odstąpienie Wysp Jońskich nastąpiło za zezwoleniem mocarstw, które traktat wiedeński podpisały; wielkie mocarstwa doprowadziły do zgody między księciem Kuzą a Portą otomańską. Królowa boleje nad dalszym przeciągiem wojny amerykańskiej i obstawać będzie przy dotychczasowej neutralności.

W Kopenhadze sejm krajowy (Landsthing) obraduje nad adresem. Wydział złożył relacyę; większość wnosi, ażeby adres bez zmiany przyjęty został, mniejszość wydziału odradza przyjęcie adresu, jako niewczesnego i szkodliwego. Dep. Tscherning, członek mniejszości, bronił zdania swego w obszernej mowie, i wraz z dep. Andrae i Stemmain niektóre poprawki proponował.

Wielki książę Mikołaj przybył dnia 29. lipca do Hagi i udał się do kąpiel morskich w Szeweningen.

Paryzki *Constitutionnel* zamieścił artykuł z podpisem głównego redaktora p. Limayrac, w którym twierdzi, iż opinia publiczna w Niemczech zwróciła się obecnie przeciwko Austryi i Prusom, ponieważ mocarstwa te, modyfikując swą politykę, nie uznają już kompetencyi związku, i nie uwzględniają mądrej i sprawiedliwej zasady, ażeby kwestya księstw zaelbiańskich nie była załatwiona bez wysłuchania stron interesowanych. Niemcy widzą ze smutkiem i niepokojem, iż gabinety wiedeński i berliński zbaczają z drogi, na której sprawy stanowczo załatwione i trwałe dzieło dokonane być może.

Monarchia Austryacka

Wiedeń, 29. lipca. *(Nowiny dworu. — Sprawa kolei z Semlina do Fiume, i St. Peter do Fiume.)* Jego c. k. Apostolska Mość raczył dziś przedpołudniem udzielać audyencye osobom prywatnym.

Gazeta wiedeńska donosi: Deputacya miasta Fiume w sprawie kolei żelaznych z Semlina do Fiume. i z St. Peter do Fiume miała szczęście dziś przedpołudniem być przyjętą przez Jego ces. kr. Apostolską Mość.

Na odnośną przemowę szefa deputacyi, nadżupana Smaic, w której tenże przedstawił niepomyślne położenie handlu w tem mieście i jego okolicy z powodu braku odpowiednich komunikacyi, Najjaśniejszy Pan raczył najmiłościwiej odpowiedzieć co następuje:

„Położenie handlowe górnych części Kroacyi i całego kroackiego kraju nadbrzeżnego, którego najpiękniejszą ozdobą jest przez Was reprezentowane miasta Fiume — mocno zagrożone przez otwarcie nowych dróg komunikacyjnych dla ruchu handlowego na morzu adryatyckiem z wschodniemi krajami państwa, obchodzi mię mocno, i od kilku lat było przedmiotem Mojej nieustannej troskliwości.“

„Usiłowałem więc dokładać starania, aby kolej żelazna z Zagrabia do Karlsztadu jak najprędzej przyszła do skutku; aby prace przygotowawcze do wielkiej kolei żelaznej z Semlina do Fiume, która ma na celu to ostatnie miasto połączyć z krajem ojczystym i z dalszemi krajami obfitującemi w płody surowe, była spiesznie ukończona, i nareszcie aby z całą gorliwością zostały rozpoczęte układy z towarzystwem kolei południowej względem kolei bocznej z St. Peter do portu w Fiumie.“

„Wskutek tych przezemnie poczynionych kroków kolej boczna z Zagrabia do Karlsztadu będzie ukończona jeszcze w ciągu tego roku; i jest dla mnie zadawalającem wasze potwierdzenie co do szybkiego postępu prac przygotowawczych do budowy kolei z Semlina do Fiume.“

„Bądźcie zresztą przekonani moi Panowie, że nie zaniedbam zbadać gruntownie teraźniejszy stan kwestyi tych obudwu kolei za któremi przemawiacie, i niezwłocznie zarządzić, aby te ważne przedsięwzięcia jak najspieszniej były wzięte pod obradę przez radę państwa.“

(Pobyt Bismarka w Wiedniu. — Konferencye pokojowe.) Dziennik jeden wiedeński mylnie doniósł o wyjeździe p. Bismarka z Wiednia. Podług *Jen. kor.* p. Bismark opuści zaiste za parę dni Wiedeń, jak tylko negocyacye pokojowe do tego punktu dojdą, iż mu dozwolą udać się do monarchy swego w Gasteinie.

Konferencya z pełnomocnikami duńskiemi, która się miała odbyć w dniu 28. lipca, odroczona została do dnia 29. w południe z powodów właściwych, jak *Jen. kor.*, donosi.

Anglia.

Londyn, 28. lipca. *(Mowy lorda Palmerstona i lorda Russella na uczcie lorda-mayora londyńskiego.)* Na wczorajszym bankiecie lorda-mayora londyńskiego lord Palmerston powiedział, iż pokój ma także swoje zwycięztwa jak wojna, i że tryumfy Anglii dopięte zostały kapitałami jej, które na całym świecie są rozpowszechnione.

Lod Russell powiedział, iż pozycya z której Anglia tak jest dumna nigdy nie była tak świetna jak dzisiaj i nigdy wpływ Anglii nie był tak wielki jak w chwili obecnej.

Francya.

Paryż, 26. lipca. *(Doniesienia z Tunis. — Różne wiadomości.)* Depesze z Tunis donoszą, iż stan rzeczy w rejencyi tunetańskiej zawsze bardzo jest smutny, Khasnadar żąda od Arabów opłaty pogłównego po 36 piastrów. Powstańcy rozproszyli wojsko Beja stojące w obozie pod miastem Tunis.

Królewicz sardyński Humbert oczekiwany jest w Paryżu. Zjechać się ma w stolicy z Królem hiszpańskim, w którego towarzystwie do obozu pod Chalons udać się ma.

Z Paryża piszą do *Jener Kor. austr.* pod dniem 27. czerwca, iż na balu, który Cesarz dawał dla Woltyzerów gwardyi, sam tańczyi z włościanką z okolic. Cesarz w ogóle wielkie ma upodobanie w takiem popularyzowaniu się. — Mówiono, iż rząd zaprzestać chce roboty w arsenałach, i zdaje na prywatnych budowę okrętów wojennych. Nie masz w tem ani słowa prawdy, a pomysł ten był tak niedorzeczny, iż na wiarę nie zasługiwał, chociaż od osoby wysoko położonej pochodzić miał. Między obrońcami obwinionych z dnia 5. sierpnia znajdować się ma deputowany Jules Simon, mający bronić obwinionego Clamagerana; mówią nawet w kółkach sądowych, iż p. Thiers bronić będzie Borego z Marsylii. — Ajent separatystów północno-amerykańskich p. Slidell przyjmowany był przez Cesarza w Vichy. — Na tegorocznym kongresie katolickim w Mechlinie takie tylko mowy i rozprawy czytane będą, jakie arcybiskup tamtejszy poprzednio przejrzy. Środek ten wymierzoy jest szczególnie przeciwko p. Montalambertowi, sądzą albowiem, iż on się cenzurze takowej nie podda. — Komponista Gondou cierpi na melancholię tak mocno, iż umieścić go musiano w domu obłąkanych w Bicetre.

Włochy.

(Szczegóły o Garibaldim. — Różne wiadomości.) Do *Jener. Kor. austr.* piszą z Neapolu pod dniem 24. lipca, iż w dniu 13. tego miesiąca przybyli do Neapolu najznakomitsi przywódcy stronnictwa Garibaldego, Corte, Micotera, Guastalla, Loibardi, Griziotti, Missori, Cairoli i inni ażeby naradzić się ostatecznie w Ischii względem wyprawy przedsięwziąść się mającej. Garibaldi jednak zaraz na wstępie oświadczyć miał, iż odebrał ważne doniesienia doradzające odroczenie wyprawy, z którą to radą zgodzić się musi. Oświadczenie to wywołało tumult trudny do opisania między zgromadzonemi stronnikami Garibaldego. Wołano: Nie! Nie! Włochy naprzód! niech żyje Rzym i Wenecya! i t. p. Najgwałtowniej powstawał Cairoli, mówiąc iż Garibaldi stracił dawną swoję energię i gubi Włochy swem zwlekaniem. Trzeba działać i stronnictwo czynu tylko w mężach czynu ufność pokładać może, nie zaś bezowocowemu wyczekiwaniu na skale Caprery, które niecierpliwość patryotów do rozpaczy posunęło. W końcu Cairoli zapowiedział, iż występuje z ściślejszego komitetu stronnictwa czynu pod Garibaldim, co też Nicotera, Corte i Guastalla wspólnie z nim uczynili. I Guerzoni dotychczasowy tajny sekretarz Garibaldego złożył swoją funkcyę i odstąpił Garibaldego z powodu, iż nawet jemu chociaż sekretarzowi, nie są znane przyczyny, które skłaniają Garibaldego do odroczenia wyprawy. Wypadki te o których rząd tutejszy natychmiast zawiadomiony został, wzbudziły nadzieję w dawnych przyjaciołach Garibaldego, którzy się z rządem pogodzili, iż teraz znów z dawnym swoim naczelnikiem połączyć się będą mogli. Mówią, iż Mino Bixio napisać miał do Garibaldego list, w którym mu winszuje, iż przestali go obsiadać szalone półgłówki, którzy działać chcieli na przekór wszelkiemu rozumowi, militarnemu i politycznemu.

Jenerał Lamarmora opuścił Neapol i wyjechał na kilka tygodni za urlopem.

Z Turynu donoszą pod dniem 25. lipca, iż minister robót publicznych Menabrea udał się do kąpiel w Vichy.

Z Rzymu donoszą pod dniem 23. lipca, iż jenerał Montebello wyjechać ma na parę miesięcy do Francyi. Ojciec Święty przybyć ma do Rzymu w dniu 10. sierpnia dla poświęcenia bazyliki świętego Laurentego.

Jener. Kor. austr. zamieściła wiadomości z Neapolu skreślające smutny obraz położenia w jakim się południowe Włochy teraz znajdują. Krom rozbójnictwa, które trapi całe Królestwo obojga Sycylii, wydarzają się w Neapolu samym częste wypadki świadczące o zupełnem rozprężeniu ładu spólnego. W ostatnich czasach wydarzyło się nader wiele samobójstw. Z wody pod Gaetą wydobyto trupa topielce, którego cienka bielizna, koszula cyfrą C. R. znaczona i przyzwoity ubiór domyślać się każą, iż nieboszczyk znakomitym był jakimś zagranicznym kawalerem. W krótce potem powiesił się na poręczy mostu drogi żelaznej do Rzymu Szwajcar Jan Widler, który niedawno przy gazometrze w Neapolu umieszczony był. W kilka dni później fiakier zabił kamrata swego z którym się przy winie pokłócił, prawie zaś jednocześnie kobieta idąca uliczką Tagliaforri od ludzi nieznanych zamordowana została. W dniu zaś 20. lipca zdarzyły się dwa krwawe wypadki. O godzinie ósmej rannej pięciu młodych chłopaków napadli zbrojno na portiera domu jednego przy ulicy Nuorapizzalcone; silny ten człowiek zabił dwóch z napastników a trzech zranił, sam jednak także kilka razy zraniony został. Zaś na ulicy Mercato musiano zastrzelić człowieka przez psa wściekłego ukąszonego, gdyż w napadzie wściekłości kąsać chciał przechodzących i żadnym sposobem go uspokoić nie zdołano. W głównym szpitalu neapolitańskim leży do dwudziestu chorych na wściekliznę. Tak więc Neapol, dawniej Eldorado europejskie, tak szczęśliwy i spokojny pod prawowitą swoją dynastą, od czasu inwazyi piemonckiej ze wszech stron na cierpienia i dolegliwości wystawiony jest.

Niemcy.

(„Gazeta Krzyżowa“ o postawie Francyi w obec wojny duńsko-niemieckiej. — Przybycie Wielkiego księcia Konstantego do Lubeki. — Uchwały stowarzyszenia szleswicko-holsztyńskiego w Erlandzie i izb deputowanych w Darmsztadzie.) Gazeta krzyżowa zamieściła korespondencyę z Paryża, według której artykuł dziennika *Pays* o przymierzu północnem i t. p. któremu artykułowi przypisywano półurzędowe znaczenie, nie jest tak ważny jak sądzono. Nie prawdą jest, żeby dziennik *Pays* artykuł ten z Vichy miał sobie nadesłany, kto tylko zna politykę gabinetu francuskiego, ten wiedzieć musi, iż nie jest wcale jego zamiarem mieszanie się w spór duńsko-niemiecki. Wszystko co o depeszach p. Drouin de Lhuys pisano, to czyste plotki, posłowie francuzcy w Wiedniu i w Berlinie mieli zlecenie popierać prośbę gabinetu kopenhagskiego o zawarcie pokoju i polecić Danią względom mocarstw sprzymierzonych, oto wszystko. Francya nic przeciwko temu nie będzie miała, żeby cały Szleswik od Danii oderwano; mało kto się spodziewa, żeby przy regulacyi granic część wyłącznie duńsko-szleswicka przy Danii pozostała, jeżeli przy regulacyi granic przyjdzie do jakiego głosowania, to Francya aż nadto z tego będzie kontenta.

Telegram z Lubeki z dnia 28. lipca donosi, iż przybył tam Wielki książę Konstanty i udał się do Travemünde, do którego to portu przybyła eskadra rosyjska złożona z dwóch fregat parowych i z jednego szonera parowego.

Erlangen, 28. lipca. Stowarzyszenia dla Szleswiku i Holsztynu w Erlangen Förth i w Norymberdze zawezwały 69 podobnych stowarzyszeń w Bawaryi egzystujących ażeby przystąpiły do rezolucyi z powodu obsadzenia Rendsburga przez Prusaków, w której to rezolucyi zamieszczony jest ustęp następujący: Jedna tylko jest droga zapewniająca prawa Szleswika i Holsztynu i ochraniająca Niemcy od niebezpieczeństw, drogą tą zaś jest natychmiastowa instalacya prawowitego, przez lud szleswicko-holsztyński jedynie uznanego książęcia, tudzież zwołanie reprezentacyi krajowej szleswicko-holsztyńskiej i powołanie do broni ludności tych krajów.

Darmsztadt, 29. lipca. Izba deputowanych na dzisiejszem posiedzeniu uchwaliła na wniosek Metza, prosić rząd, ażeby działał ku ostatecznemu ukonstytuowaniu Szleswiku i Holsztynu i ku instalacyi jedynie prawowitego księcia Fryderyka Augustenburgskiego, tudzież ku zwołaniu reprezentacyi krajowej szleswicko-holsztyńskiej; nadto prosić, ażeby łącznie z innemi rządami niemieckiemi najwłaściwsze użył środki ku obronie honoru niemieckiego w obec ostatnich wypadków w Szleswiku i Holsztynie, tudzież ażeby postarać się raczył o zwołanie ogólnej reprezentacyi ludu niemieckiego.

Królestwo Polskie.

Warszawa, 27. lipca. *(Kara śmierci. — Projekt zniesienia klasztorów.)* Włościanie wsi Czyste pod Warszawą Jan Piotr (dwóch imion) Zarzycki i Tomasz Władysław (dwóch imion) Malinowski, w skutku odbytego nad nimi polowego sądu wojennego według własnego zeznania okazali się winnymi zadania ciężkich ran jakiemuś nieznajomemu człowiekowi, którego podejrzywali o szpiegostwo, i powieszenia go następnie w ogrodzie kolonisty tejże wsi Grodzickiego, o kilka kroków od okopów miejskich.

Za to przestępstwo Zarzycki i Malinowski wyrokiem polowego sądu wojennego na zasadzie praw skazani zostali po pozbawieniu wszystkich praw stanu na karę śmierci przez powieszenie.

Kara ta będzie wykonana w dniu 16. (28.) lipca o godzinie 9tej zrana we wsi Czyste za rogatkami Wolskiemi.

Pos. Ztg. donosi z Królestwa Polskiego, 19. lipca. Myśl zniesienia licznych klasztorów znajdujących się w Królestwie Polskiem, powzięta została jeszcze przed trzema laty, i w marcu 1861 roztrząsaną już była w radzie państwa, lecz została przez Cesarza odrzuconą. Obecnie, gdy wszystkie prawie klasztory nietylko brały mniej więcej udział w powstaniu, lecz nawet znaczna ich liczba służyła za schronienie dla tych, których rząd poszukiwał, a nawet była ogniskiem knowań, myśl zniesienia klasztorów została znowu podniesioną i zadecydowaną. Lecz ażeby i w tym nadzwyczaj niezbędnym środku, zamiary Cesarza dla ludności polskiej były widoczne, klasztory i ich mienie mają być użyte jedynie w interesie oświaty ludowej. Zamiarem jest przeto, ażeby po zapewnieniu bytu kościołów połączonych z klasztorami, budynki klasztorne obrócone zostały na seminarya i szkoły ludowe, o ile rozległość ich na to wystarczy. Majątek ruchomy i nieruchomy klasztorów ma być użyty na utworzenie funduszu ogólnego, z którego dochody przeznaczone będą na zakładanie i utrzymanie szkół, na płacę dla nauczycieli i na inne wydatki dla szkół, ażeby gminy uwolnione były ile możności całkiem od wnoszenia opłat na szkoły i ażeby w takim jedynie razie były pociągnięte do opłacania takowych, gdyby fundusze powyższe okazały się niedostatecznemi. Zakonnicy, o ile powody moralne nie stoją na zawadzie, mają być tymczasowo użyci jako nauczyciele w założyć się mających szkołach ludowych; w ten sposób nietylko zapobieżonem zostanie na teraz zupełnemu brakowi nauczycieli, lecz także zyskane będą wielkie w funduszach szkolnych oszczędności, gdyż teraźniejsi zakonnicy powinni mieć zabezpieczony do końca życia sposób utrzymania. W ten sposób rząd będzie w możności przystąpić natychmiast do uorganizowania wychowania ludowego, bez żądania od gmin i funduszów szkolnych wielkich ofiar. Ponieważ sekularyzacyi nie ulegną te klasztory, które służą do jakichkolwiek celów dobroczynności powszechnej, jak np. pielęgnowanie chorych, kształcenie młodzieży i t. p., — przeto rozsądniejsza część ludności dobrze patrzy na przedsięwziąć się mający środek. Masa jaka urośnie z połączenia mienia klasztorów będzie znaczna, gdyż wielka ich liczba jest bogatą, a nawet tak zwane zakony jałmużnicze posiadają częścią znaczne mienie. *Dziennik Warsz.* podaje tę wiadomość z wszelkiem zastrzeżeniem.

(Wiadomości bieżące.) Z Warszawy piszą pod dn. 25. lipca do *Schl. Ztg.*: Pojednanie postępuje. Aresztowania stają się powoli coraz rzadsze, stan wojenny coraz łagodniejszy, usiłowania Milutyna zabezpieczone są od wykroczeń przez troskliwość Namiestnika, i policya pod exekucyą jenerała Trepowa rozwija czynność godną uznania. Korzystne wrażenie z powodu pozwolenia żołnierzom brać udział w pracach przy żniwie, powiększają wieści obiegające od powrotu Namiestnika. Deputacya szlachty, która przy wyborach towarzystwa kredytowego ziemskiego w maju otrzymała polecenie udać się do Petersburga z adresem do Jego ces. Mości, ale dotychczas nie uzyskała potrzebnego pozwolenia, ma wkrótce wybrać się w podróż, i jest nadzieja, że będzie dobrze przyjętą. Drugą nowością jest, że gubernia Augustowska, która od jesieni z. r. była we względzie policyjno-wojskowym przyłączona do krajów administrowanych przez Murawiewa, ma znowu wrócić pod tutejszą administracyę. Królestwo więc nie utraci nic ze swego terytoryum ustanowionego w roku 1815.

Wiadomość o życzliwem przyjęciu margrabiego Wielopolskiego przez Cesarza podczas pobytu w Poczdamie, korzystny wpływ wywarła na publiczności, która dawniej tak niesprawiedliwie osądziła rzeczonego męża stanu. — Sam hr. Berg oznajmił synowi margrabiego, że Cesarz mówił o jego ojcu z uznaniem i największą życzliwością. To ożywia nadzieję, że margrabia będzie miał sposobność i nadal pracować dla dobra kraju.

(Spełnione wyroki.) Dzien. Warsz. z 28go b. m. donosi: Dziś z rana o godzinie 9ej, stosownie do wczorajszego ogłoszenia spełniony został za rogatkami Wolskiemi na Czystem, wyrok sądu polowego wojennego, nad dwoma przestępcami Zarzyckim i Malinowskim.

Dalej czytamy w tym samym dzienniku: Czytelnikom naszym znane są z Dziennika z dn. 3. (15.) b. m. (nr. 160) szczegóły aresztowania zakonnika Maxa Tarejwy w klasztorze Lądzkim. Oddany pod sąd wojenny, został on skazany na karę śmierci i powieszony w Koninie dn. 7. (19.) b. m. Gwardyan i pozostali w liczbie siedmiu zakonnicy, znajdują się pod sądem wojennym w Koninie.

Rosya.

Petersburg. *(Przepisy prasowe.) Ruski Inwalid* donosi, że Cesarz zgodnie z decyzyą komitetu ministrów, opartą na przedstawieniu ministra spraw wewnętrznych, o pociąganie do kary pieniężnej redaktorów pism peryodycznych za naruszenie przepisów o cenzurze, najwyżej rozkazać raczył, aby do czasu wydania nowej ustawy o prasie przyjąć dodatkowo do art. 1368 kodexu kar następujące tymczasowe przepisy: 1) redaktorowie, a w razie ich niewypłacalności wydawcy pism peryodycznych za dopuszczenie w druku ustępów nie dozwolonych przez cenzurę ulegną karze pieniężnej po raz pierwszy w ilości 50 rubli, po drugi 100 rubli, po

trzeci i w dalszych razach 200 rubli. 2) Kary te ściągane będą w drodze policyjno-sądowej, na zasadzie ogólnych w tej mierze przepisów (art. 4133 t. II. urząd. gub.). 3) Gdyby podług treści wydrukowanych bez pozwolenia lub wbrew zakazowi cenzury ustępów, wydawcy lub redaktorowie ulegali odpowiedzialności sądowej na mocy obowiązujących dotąd przepisów (art. 74 ust. cenz.), w takim razie zamiast kary pienięznej pociągani być mają do kar w tych przepisach oznaczonych.

(Stanowisko Rosyi.) Dzien. *Bir. Wied.* z powodu kwestyi interwencyi, pisze: „Dziennikarstwo zagraniczne niejednokrotnie wysilało się na wystawienie Rosyi jako kraju grożącego równowadze Europy i który kiedyś będzie musiał służyć za punkt wyjścia walki powszechnej. Po różnych próbach celem przekonania Europy o rzeczywistości tego niebezpieczeństwa, przypisując nam to te to owe zamiary niedorzeczne, w ostatnich czasach wysunięto na pierwszy plan widmo świętego przymierza. Nie wiemy czy to jest zaślepienie, czyli też dojrzale obmyślany plan, aby pobudzić przeciw Rosyi antagonizm i nie podejmujemy się rozwiązania. Jakkolwiekbądź jednak, dziwna rzecz tylko, że tego rodzaju wymysły, przypisujące nam jakieś olbrzymie zamiary zaborcze, jakieś dążenia fantastyczne do władztwa wszech świata, znajdują łatwowiernych, którym nie podobna wyperswadować tego w żaden sposób jakkolwiekby jasne i uzasadnione były dowody. Łatwo to pojąć: Francya jedna ze wszystkich wielkich państw Europy trzyma się polityki gwałtu i bezprawnego mieszania się w cudze sprawy; jeśli nie znajduje naśladowców w czynie, to trzeba ich pobudzić w mowie, i rzucić cień na politykę sprawiedliwości i poszanowania dla praw międzynarodowych! Takie działania Francyi sami Francuzi trafnie nazywają „prostitution de la parole publique."

Rosya szuka nie nieprzyjaźni lecz pokoju z sąsiadami. Drogą, jaką iść powinniśmy i jaką idziemy, wskazaną jest przez samę okoliczności. Bo i pocóż nam zabory? Państwo nasze jest najobszerniejsze w Europie; sławą wojenną cieszymy się; nowe zabory bynajmniej nie mogłyby przyczynić się do większej wielkości Rosyi, a odciągają nas tylko od działalności cywilnej, jak to dowodzi powstanie polskie i towarzyszące mu przesilenie, które jeśli nie powstrzymało Rosyi na drodze swobody cywilnej, to przynajmniej przeszkodziło normalnemu rozwojowi rozpoczętych wielkich reform. Polityka Rosyi w ostatniem dziewięcioleciu miała charakter jak najbardziej pokojowy.

Pora nareszcie, aby Europa otworzyła oczy — pora, aby dojrzała, gdzie ukrywa się istotne niebezpieczeństwo; pora, aby nie wierzyła zręcznie szerzonym wieściom, których cel jest dość jasny; pora, aby przekonali się wszyscy, że Rosya nie zagraża nikomu, że przekłada być zaliczoną do państw oświeconych, aniżeli należeć do kategoryi monarchii wojennych, opierających się wyłącznie na bagnetach!"

Grecya.

Ateny, 23. lipca. *(Różne wiadomości.)* Rząd angielski zakazał byłemu posłowi swemu w Grecyi, p. Scarlett, przyjęcie wielkiego krzyża orderu Zbawiciela, który mu przez rząd grecki udzielony został. Pojutrze oczekują w Atenach deputowanych z Wysp Jońskich. W prowincyach nad granicą turecką grasują rozbójnicy w okropny sposób.

Turcya.

Stambuł, 23. lipca. *(Protestacye przeciwko zamknięciu misyj protestanckich.)* Poselstwo amerykańskie wystąpiło z zażaleniem przeciwko zamknięciu misyj protestanckich i przeciwko uwięzieniu kilku Mahometanów nowo nawróconych, które z rozkazu policyi wykonane zostało. W poselstwie angielskiem złożono protestacye przeciwko tym krokom rządu tureckiego.

Kronika.

(Sprzeniewierstwo z używanemi markami stemplowemi.) Tutejszym organom policyi powiodło się schwytać karanego już kilkakrotnie pokątnego pisarza, który zbierał używane już marki stemplowe i oczyszczając z napisu lub druku sposobem chemicznym sprzedawał je napowrót. Oddano go wraz z znalezionym u niego zasobem marków sądowi.

(Stan zdrowia we Lwowie.) W miesiącu czerwcu r. b. pod wpływem wilgotnego i słotnego powietrza grasowały we Lwowie w większym rozmiarze słabości kataralne w organach oddechowych. Zapalenia płuc i nerwowe gorączki zostały w tym samym stopniu. — Do powszechnego szpitalu przyjęto o 116 chorych mniej niż w miesiącu maju.

Z ogólnej liczby 1132 chorych leczących się w czerwcu w szpitalu, 428 wyzdrowiało, 30 wyszło niewyleczonych, 51 umarło, a 623 pozostało w kuracyi. — Według wykazów urzędowych zmarło w obrębie miasta Lwowa w miesiącu czerwcu r. b. 209 osób.

(Burza w Paryżu.) Dnia 17. b. m. przeciągnęła po nad większą część Paryża burza, która trwała przeszło godzinę i srożyła się z taką gwałtownością, jakiej od dawnych czasów nikt nie zapamięta. W niektórych częściach miasta, mianowicie w Grande Chapelle i Villette, dzielnicach bardzo zaludnionych klasą robotniczą, mieszkania parterowe były całkiem wodą napełnione, tak iż na ulicach sprzęty domowe były unoszone jak gdyby przez wartki strumień, ze wszech zaś stron pospieszyli pompierzy, widangowie (przedsiębiorcy czyszczenia kloak) i ludzie z pobliskich fabryk machin, niosąc z sobą pompy, aż by po spłynięciu gwałtownej powodzi, wypompować z dolnych mieszkań reszte wody. Straty tą burzą spowodowane są znaczne. Na ulicy Chastillon zawaliły się po deszczu stare mury nadzwyczaj ciężkie, które zabiły troje dzieci, a z tych dwoje należało do jednych i tychże rodziców. Obok tego znaczna liczba dzieci została mocno poranioną.

Gospodarstwo, przemysł i handel.

Lwów, 31. lipca. Pogoda cokolwiek się ustaliła, ustały nawalne deszcze nie tylko w okolicach Lwowa, ale i z obwodów wschodnich nadchodzą w tym względzie pomyślniejsze doniesienia. Z tego powodu handel ziemiopłodami w ogóle był więcej ożywiony w zeszłym tygodniu, aniżeli się spodziewać było można w tygodniu poprzednim. Na *pszenicę* najlepszego gatunku nie było wprawdzie wielkiego pokupu, płacono jednak po 5 złr. 25 do 5 złr. 29 c. za korzec głównie na zamówienia do Prus. Na *jęczmień* nie było prawie kupca, korzec wagi 140 funtów płacono po 2 złr. 60 c. do 3 złr. 25 c. Nic prawie nie wywieziono, oprócz 700 cetnarów do Krakowa. Natomiast *żyto* pomimo słoty utrzymało się przy cenie przeszłego tygodnia. Za produkt dworski płacono loco banhof 2 zł. 60 c., celniejsze gatunki po 2 zł. 70 c. do 2 zł. 80 c. Handel tym artykułem ze względu na zbliżające się żniwa bardzo był ożywiony i jeszcze się wzmaga; koleją odeszło w upłynionym tygodniu około 1200 cetnarów do Wiednia, 580 cetn. do Berna, 985 cetn. do Mysłowic i 2000 cetn. do Krakowa. *Owies* mało był poszukiwany, ceny były takie same jak w poprzednim tygodniu, i za 100 ℔ żądano najwięcej 2 zł. 37 c. do 2 zł. 40 c., płacono zaś powszechnie po 2 zł. 35 c. Wywieziono około 690 cetn. do Gänserndorf, 2700 cetn. do Mysłowic, 1175 cetn. do Krakowa, i 700 cetn. do Bielska. Ceny *mąki* nie zmieniły się; koleją żelazną wywieziono ztąd tego artykułu 920 cetn., z tych przeszło połowa zostaje w Galicyi, a 400 cetn. były przeznaczone do Bielska. — Handel *spirytusu* ożywia się ciągle, ale ceny pozostają bez zmiany. W przecięciu płacono wiadro spirytusu 32 stop. po 12 zł. 60 c. do 12 zł. 80 c. Największe umowy przychodziły do skutku tu i w Tarnowie. Wywóz *nafty* i oleju *skalnego* przybiera ciągle coraz większe rozmiary; w Tarnowie zawarto umowy na 21.000 cetn., a w Przemyślu blisko na 30 000 cetn. Dotychczas nigdy jeszcze w handlu naftą tak wielkie umowy nie przyszły do skutku. Wywóz bydła *opasowego* w porównaniu z poprzednim tygodniem przybrał znaczne rozmiary; koleją żelazną wywieziono 14.000 sztuk, co nawet w r. 1859 ani razu nie miało miejsca. Natomiast wywóz bydła *rzeźnego* zmniejszył się w porównaniu z poprzednim tygodniem, albowiem koleją żelazną wysłano do Florisdorf ogółem tylko 3000 sz. a do Lipnika 1700 sz. wołów. Z tego na stacyę w Przemyślu przypada 1800 sz., a na stacyę we Lwowie 1200 sz.

Przegląd miesięczny
stanu galicyjskiej kasy oszczędności
z dniem 30. lipca 1864.

	zł.	k.	d.	zł.	k.	d.
Stan czynny:						
Gotowizna	69.154	12	1			
Papiery publiczne:						
a) nieulegające kursowi i płatne za okazaniem	811	40	.			
b) nieulegające kursowi z terminem najdłuższym sześciu miesięcy	426.100	.	.			
c) sprzedajne po kursie	339.832	43	.			
Zastawy: kwoty udzielone na papiery i monety z terminem najdłuższym dni 90	322.322	.	.			
Weksle: których termina nie nadeszły z terminem najdłuższym dni 90	115.306	.	.			
Pożyczki hypoteczne: a) ziemskie . . . . 1,774.907 zł. 33 kr. b) miejskie . . . . 755.815 zł. 4 kr.	2,530.722	37	.			
Rachunek różnych osób: drobne należytości i niedobory	468	76	.	.	.	.
Stan bierny:						
Wkładki na książeczki: było z końcem zeszłego miesiąca . . . 3,355.979 zł. 66 c. w m. b. włożyło 859 str.: 90.850 zł. 32 kr. w m. b. wypłacono 1006 str.: 103.471 zł. 39 kr. Przewyżka zwróceń . . . . 12.621 zł. 7 c.				3,243.358	59	.
Zakłady publiczne na rachunkach ciągłych mają	.	.	.	59.542	24	.
Rachunek różnych osób: nadwyżki i kwoty nadesłane do rozliczenia	.	.	.	6630	69	.
Ogóły	3,798.717	8	1	3,409.531	52	.
Odjąwszy sumę mniejszą od większej	3,409.531	52	.			
Przewyżka surowa stanu czynnego stanowiąca fundusz do rozliczenia się w końcu roku ze stronami z należnych im prowizyi, niemniej do pokrycia strat i zysków	389.185	56	1			

Od Dyrekcyi galicyjskiej kasy oszczędności.

Lwów, dnia 30. lipca 1864.

Naddyrektor: Czajkowski.

Dyrektor: Krawczykiewicz.

Ostatnia poczta.

Gazeta wiedeńska donosi, że na posiedzeniu konferency i zdnia 30. lipca rozejm do dnia 3. sierpnia przedłużony został.

Michów. 30. lipca. Krążące pogłoski o przesileniu ministeryalnem wywołują niejakie obawy, mówią albowiem, iż, pozycya Mulzera i Neumayera, liberalnych członków ministeryum, jest zagrożona.

Twierdza z pewnością, że dymisya ministra sprawiedliwości Mulzera i ministra spraw duchownych. Zwehla przyjęte zostały; ministrem sprawiedliwości zostać ma nadprokurator Bouhardt a prezes rządu wyższej frankoni Koch, minister spraw duchownych.

Nowy York, 21. lipca. Dziennik *New-York Herald* i *New Times* zapewniają, iż pp. Greeby i Hay, w imieniu prezydenta Lincolna, mieli kilka konferencyi z dyplomatami separatystów, względem rokowań pokojowych w Kanadzie (?). Minister skarbu Flessenden rozpisać chce pożyczkę narodową.

TEATR.

Jutro teatr niemiecki: „**Die Jüdin**", wielka opera w 5 aktach. Szósty występ gościnny p. Henryka Sontheim z Wirtembergu, i p. Franciszki Roll-Mayerhöfer z Mannheimu.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 30. lipca.

Hotel George: PP. Br. Baum F., z Radowca. — Petrowicz X., z Wołostkowa. — Popowicz A., z Słupcy. — Dr Kęplicz A., z Artasowa. Brzozowski K., z Dobrowlan. — Panajoti K., z Mołdawii. — Krusenstern K i A., z Polski. — Cielechi A., z Perchowy.

Hotel europejski: Ustrzycki W, z Zamiechowa. — Rosnowski Franc., z Tartakowa. Chłodecki L., z Kudrynowiec.— Paprocki T., z Kopyczyniec.,

Hotel angielski: Agopsowicz T, z Stanisławowa. — Rieger K. c. k. porucznik, z Triestu. — Dobsza M. c. ros. porucznik, z Bukaresztu.

Dnia 31. lipca.

Hotel George: PP. Cerker A., z Bessarabii.

Hotel europejski: H. Czacka Marya, z Sielca (na Wołyniu.) — Szumlański M., z Krzywego. — Olszański C., z Kopyczyniec. — Obertyński Wład., z Leszczkowa Łaczyńscy Izydor i Stanisław, z Batiatycz

Hotel Langa: Hermezin J. i Agnies Z., z Jass. — Ks. Kantacusena Eud, z Kiszenewa.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 30 lipca.

PP.: Zarewicz W., do Zawadki. — Papara H., do Zubomostów.

Dnia 31. lipca.

PP.: Br. Baum F., do Radlowca. — Krusenstern Alex i Karol, do Polski. — Cielecki A., Panajoti K i Drohojewski W, do Wiednia. — Trzeciecki T., do Polanki. — Petrowicz X, do Wołostkowa. — Łaczyński H., do Dmytrowic — Ustrzycki W., do Zamiechowa. — Błażewski H., do Tarnopola. — Agnies Z., do Jass.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 30. i 31. lipca.

Pora	Barometr w mierze parys. sprowadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Stan powietrza wilgotnego	Kierunek i siła wiatru	Stan atmosfery
7. god. zrana	325 85	+ 13 2	78 0	zachodni sł.	pochmurno
2. god. po poł.	324 44	+ 17 2	5 .5	pół.-zachod. „	„
10. god. wiecz.	326 97	+ 15.0	82 2	zachodni „	jasno

W nocy deszcz 0.'''74.

Pora	Barometr	Stopień ciepła	Stan powietrza	Kierunek i siła wiatru	Stan atmosfery
7. god. zrana	324 93	+13 7	80 3	północny sł.	pogoda
2. god. po poł.	32 09	+ 17 6	66.1	„ „	pochmurno
10. god. wiecz.	325 45	+14 1	75 5	półn.-zach „	pogoda

Kurs lwowski.

Dnia 30 lipca		gotówką zł.	gotówką c.	towarem zł.	towarem c.
Dukat holenderski	wal. austr.	5	41	5	46
Dukat cesarski	„ „	5	43	5	49
Półimperyał zł. rosyjski	„ „	9	38	9	46
Rubel srebrny rosyjsk	„ „	1	76	1	78
„ papierowy rosyjski	„ „	1	56	1	58
Talar pruski	„ „	1	70	1	72
Polski kurant i pięciozłotówka	„ „	—	—	—	
Galicyj. listy zastawne w. a. za 100 zł.	bez kuponów	74	63	75	35
„ „ „ m. k. za 100 zł.	bez kuponów	78	38	79	13
Galicyjskie obligacye indemnizacyjne	bez kuponów	74	80	75	55
5% Pożyczka narodowa	bez kuponów	80	12	80	78
Akcye gal. kol. żelaz. Karola Ludwika		244	83	244	83

Telegrafowany kurs wiedeński.

Dnia 30. lipca.	złr.	kr.
5% Metaliki	72	80
5% pożyczka narodowa	80	65
Losy z 1860 roku	96	5[illegible]
Akcye banku wiedeńskiego	783	—
„ „ kredytowego	1[illegible]4	—
Londyn, 10 funtów szterlingów	1[illegible]4	30
Srebro	113	5[illegible]
Dukat pojedyńczy	5	48½

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 29. lipca.

1. Dług publiczny. (Za 100 zł.)

A. Państwa.	pien.	towar.
W austr. wal. po 5%	67.80	67 90
„ „ bez kuponów zwrotny po 5%	97 40	97 50
Z pożyczki narod. z proc. od stycznia do lipca po 5%	80 65	80 75
od kwiet. do paźd. po 5%	80 65	80.75
Z r. 1851 ser. B. po 5%	—.—	—.—
Metaliki po 5%	72 75	72 85
Metaliki z proc. od maja do listopada po 5%	72.75	72 85
ditto. po 4½%	64.—	64 15
ditto. „ 4%	56 75	57 25
ditto. „ 3%	42.—	42 50
ditto. „ 2½%	36.—	37.50
ditto. „ 1%	14.20	14.30
Z przez. do wyl. z r. 1839 całe losy	157.75	158 —
Z przez. do wyl. z r. 1839 piąta część losów	152 50	153 —
Z przez. do wyl. z r. 1854	90 25	90.75
Z przez. do wyl. z r. 1860 po 500 zł.	96 45	96.55
Z przez. do wyl. z r. 1860 po 100 zł.	98 50	98 60
Renty Como po 42 lir. aust.	17 50	18.
Wylos. obl. dawn. długu państ. po 5%	67 —	68 —
„ 4½%	[illegible]3.—	63.50
„ 4%	56 50	57. —
„ 3½%	49 50	50.—
Z przez. do los. obl. dawn. długu państ. i proc. w kraju „ 3%	—.—	—.—
„ 2½%	56.	58.
„ 2¼%	49.—	51.—
„ 2%	[illegible].—	46.—
„ 1¾%	[illegible]9.—	4[illegible].—
Oblig. z procent. za granicą „ 5%	71.50	72.—
„ 4½%	67 25	67.75
„ 4%	66.—	60.50

B. Krajów koronnych — Obligacye indemn. po 5% za 100 zł.	pien.	towar.
Niższej Austryi	88.—	89.—
Wyż. Aust. i Salcb.	88.—	89.—
Czech	96 —	97 —
Morawii	92.50	93.—
Szlaska	89.—	90.—
Styryi	89.—	90.—
Tyrolu	—.—	—.—
Kar., Krainy i Wyb.	87.50	89 —
Węgier	84 60	85 25

Obl. ind. po 5 proc. za 100 zł.	pien.	towar
Banatu Tem.	73 50	74
Kroacyi i Slawonii	75 75	76 25
Galicyi	74 80	75.
Siedmiogrodu	72.25	72 75
Bukowina	72.25	72 50
Z klauzulą wylos. w r. 1867	71.75	72 25
Lomb. wen. poż. z r. 1859	96.50	97 —
Dług Tyrolu po 5%	—.—	—.—
Dług Tyrolu „ 4%	57.—	57.50
Dług Salcburga „ 3½%	—.—	—.—
Dług Salcburga „ 3%	57.—	57.50
Dług Krainy „ 2½%	—.—	—.—
Dług Krainy „ 2%	28.25	28.75
„ 1¾%	—.—	—.—

2. Stan oblig. domestykaln.

	pien.	towar
Po 3% za 100 zł.	26 50	27.50
„ 2½% „ 100 „	22.50	23.—
„ 2¼% „ 100 „	20.—	20.50
„ 2% „ 100 „	18.—	18 50
„ 1¾% „ 100 „	15.75	16.25

3. Akcye.

(Za sztukę.)

	pien.	towar
Banku narodowego	783.—	784.—
Inst. kred. dla handlu po 200 zł. w. a.	194 —	194.10
Niż.-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	610.—	612 —
Półn. kol. po 1000 zł. m. k.	1852.—	1854.—
Tow. kolei żel. państwa po 200 zł. m. k. czyli 500 fr.	193 25	193 75
Kol. Ces. Elżbiety po 200 zł. mon. konw.	130 50	131 —
Połud.-półn.-niem. kolei kom. po 200 zł. m. k.	122 25	122 50
Kolei Cisy po 200 zł. m. k. po 140 zł. (70%) wpłaty	147.—	147.—
Połud. kolei państ., lomb. wen. i central.-włoskiej kolei żel. po 200 zł. w. a. czyli 500 fr. z wpłatą 180 zł. (90%)	242 —	243
Kol. Kar. Lud. po 200 zł. mon. konw.	244 —	244 50
Kol. Preszb. Tyrn. I. emis. po 200 zł. m. k.	—.—	35.—
ditto II. emis. po 200 zł. m. k.	—.—	—.—
Kolej Bustehradzka po 500 zł. m. k.	708.—	710.—
Kolej Aussig-Ciepl. po 200 zł. m. k.	233.—	235.—
Kol. Pern. Ross. z pierwszeństwem po 200 zł. mon. konw.	195.—	200.—
Kol. Grac.-Köfl. i Tow. górn. po 200 zł. w. a.	141.—	143.—
Austr. towarz. żegl. par. po 500 zł. m. k.	448.—	449.—
Lloyda w Tryeście po 500 zł. m. k.	232.—	233.—
Mostu łańc. w Peszcie po 500 zł. m. k.	—.—	378.—
Tow. młyna par. w Wied. po 500 zł. w. a.	440.—	460.—
Powsz. austr. Tow. gaz. po 200 zł. w. a.	285.—	290.—
Uprzywil. czeska kolej zachodnia po 200 zł. w. a.	155 —	155.50

4. Listy zastawne.

(za 100 zł.)

	pien.	towar
Banku narod. w m. k. 6let. z r. 1857 po 5%	—.—	—.—
Banku narod. w m. k. 10let. „ 1857 po 5%	102.25	102.50
Banku narod. w m. k. przeznaczone do los. po 5%	91.—	91.50
Banku narod. w w. a. na 12 m. 5%	—.—	—.—
Banku narod. w w. a. przezn. do losowania po 5%	86.90	87 10
Gal. Tow. kred. w w. a. po 4%	74 75	75.—

5. Obligacye z prawem pierwszeństwa.

	pien.	towar
Kolej Elżbiety po 5% za 100 zł. m. k.	97.25	97.50
detto detto w sreb. upr. za 100 zł. w. a.	90.50	91.—
Emis. z r. 1862 za 100 zł. wal. aust.	83 80	84.—
Tow. austr. kol. państwa po 500 fr.	114.75	115.—
Kol. Lomb. wen. po 500 fr.	114 75	115 25
Kol. półn. po 100 zł. m. k.	94 50	95.
Kol. półn. po 100 zł. w. a.	89.50	90.—
Kol. Glogn. po 100 zł. m. k.	81.75	82.25
Tow. żeg. par. na Dun. za 100 zł. m. k.	97.—	97 50
Lloyda za 100 zł.	90.50	91 50
Uprzyw. czeska kol. zach. po 200 zł. w. a. (w srebrze) za 100 zł.	92 75	93 25
Połud. półn. kolej kom. po 5% za 100 zł.	77.50	78.—
Kolej gal. Karola Ludwika po 200 zł. w. a. (w srebrze) po 5% za 100 zł.	97 75	98.—

6. Losy.

(za sztukę.)	pien.	towar.
Inst. kred. dla handlu po 100 zł. w. a.	129.25	129.50
Tow. żeg. par. na Dun. po 100 zł. m. k.	86.50	87.50
Poż. Tryc. po 100 zł. m. k.	104. —	105.—
„ „ po 50 zł. m. k.	48.—	49.—
Pożycz. miasta Budy po 40 zł. w. a.	25.25	25.50
Esterhazego po 40 zł. m. k.	98. „	99.—
Salma „ 40 „ „	31.—	31.50
Palffiego „ 40 „ „	28.50	29.—
Clarego „ 40 „ „	27 50	28.—
St. Genois „ 40 „ „	27.50	28.—
Windischgrätza 20 zł. „	18.75	19.—
Waldsteina 20 „	17. —	17.50
Keglevicha 10 „	12 —	13 25

Weksle.

(Na 3 miesiące)

	pien.	towar.
Amsterdam za 100 zł. hol.	96 60	96 70
Augsburg za 100 zł. w. p. n.	96 50	96 50
Berlin za 100 tal.	—.—	—.—
Wrocław za 100 tal.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 zł. w. p.-n.	96.60	96 60
Genua za 100 lir. piem.	—.—	—.—
Hamburg za 100 M. B.	85 65	85 75
Lipsk za 100 tal.	—.—	—.—
Liwurna za 100 lir. tosk.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	114 30	114 40
Lugdun za 100 fr.	—.—	—.—
Medyolan za 100 lir. wł.	—.—	—.—
Marsylia za 100 fr.	—.—	45 —
Paryż za 100 fr.	45.35	45.40
Praga za 100 zł. w. a.	—.—	—.—
Tryest za 100 zł. w. a	—.—	—.—
Wenecya za 100 zł. w. a	—.—	—.—

(31 dni po ukazaniu.)

	pien.	towar.
Bukareszt za 100 piast. woł.	—.—	—.—
Konstantynopol za 100 piast. tur.		—.—

Kurs złota.

	pien.	towar.
Dukaty ces. men.	5.48½	5 49½
ditto. pełnej wagi	5 48½	5 49½
Korona	15.85	15 90
20frankówka	9 22	9 23
Rosyjski imperyał	9 45	9 47
Talar związkowy	1.70½	1 71
Srebro	113 0	113.25
Kurs korony w c. k. kasach 1. zł. 50c.		

Odpowiedzialny Redaktor Adolf Skudyński.

Z c. k. galic. drukarni rzadowej.